Nr. 153. Sobota, 5 Lipca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 1794).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr. | Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nasze mniejszości narodowe.

Lwów, 4. lipca.

Przy sposobności obrad Sejmu nad t. zw. ustawami kresowemi zakipiało znowu w światku naszych mniejszości narodowych, a prasa ich huczy, jak syreny fabryczne narzekaniami.

Trudno nieraz doprawdy zimną krew zachować, gdy się czyta owe jeremjady, a wzrokiem powiedzie się dokoła siebie: Ukraińcy bredzą niestworzone rzeczy o terrorze polskim, a trzęsą urzędami w Małopolsce wschodniej, gdzie nie są wcale wyjątkiem urzędy, których cały personal składa się z samych Rusinów. I tam skarżą się na terror, a jawnie utrzymują „tajne“ uniwersytety, politechniki i t. d., ogłaszają w swych dziennikach wpisy do nich, zarządzenia „władz“ uniwersyteckich i t. d. A kiedy Bazyljanki wyprowadzą swój „diwoczyj“ zastęp młodzieży szkolnej do miasta, to ulice — jak przed kilku dniami ul. Ossolińskich — rozbrzmiewają pieśnią, której refren stanowią wyrazy „proklatyj Lach“ — i niemasz nikogo, kto uciszyłby te rozgęgane gęsi ukraińskie... Skarżą się Ukraińcy na terror polski, a we wsiach małopolskich o mięszanej ludności Polakowi już o zmroku niebezpiecznie wyściubić nos z chałupy, a w szkołach, gdzie nauczyciel Rusin, dziatwa polska jest szykanowana, bita nawet za swą polskość. Biadają na terror, a równocześnie podpala się polski dobytek i znane z czasów Koliszczyzny „święcone noże“ raz po raz błyskają w powietrzu w tych samych rękach, które pozatem wystawiają się po złoto z Berlina i Moskwy, a obłowiwszy się niem, gryzmolą jedną zajawę po drugiej.

Ale żydzi...! Prawda: żydzi — parjasy, heloci, najnieszczęśliwszy z narodów na świecie, przynajmniej w Polsce. Takie przynajmniej wrażenie odnosi się, czytając organy ich prasy.

Z żydami znowu inna sprawa. Jest wśród nich zastęp, znaczny nawet, który domagając się praw spełnia swe obowiązki wobec Państwa. Ale to — zaznaczamy — część tylko! Część zaś tej mniejszości narodowej trzyma się zasady: wszystko posiąść, a nic nie dać. Wystarczy przejść się ulicami Lwowa i przeczytać szyldy sklepów, oraz tablice przy bramach. 90 procent sklepów należy do żydów; na 4 lekarzy żydowskich przypada ledwie jeden polskiego pochodzenia, jeden adwokat Polak na 10 w. m. W armji prowiantura, intendantury, wszystkie kancelarje obsadzone przeważnie żydami, do nich też należą liwerunki. W urzędach coraz znaczniejszy procent żydów. Na wykłady w Uniwersytecie lwowskim uczęszcza 43 proc. żydów (oto ów krzywdzący numerus clausus!) Gdy się jedzie koleją, dominuje żargon; na ulicy Legionów szyk i moda reprezentowane są przez żydów; w zdrojowiskach — panami żydzi. A równocześnie, ilekroć władze wykryją jakąś wrogą dla Państwa machinację, to — żydzi albo wyłącznie w niej uczestniczą, albo przynajmniej grają pierwsze skrzypce. A jeśli wybierze się do nas jakaś zagraniczna ekspedycja, choćby tak apolityczna, jak ostatnia wycieczka studentów duńskich — to żydzi — jak to uczynili w Mszanie Dolnej (vide „Czas“ krakowski), wybierają się chmarą na dworzec i gwałtem chcą obcych pouczać, jaka to krzywda synom Izraela dzieje się w Polsce. A te wszystkie Morgentau'y, których ściągano nam na kark: a to nieustanne rycie pod Polską u finansjery zagranicznej i polityków zagranicznych — jak to wszystko nazwać?

Zastrzegamy się raz jeszcze, że nie chcemy mieć nic wspólnego z antisemityzmem. I ponownie stwierdzamy, że wśród żydów spotyka się bardzo wielu najzacniejszych ludzi, najlepszych obywateli, najżarliwszych Polaków. Ci też nie mogą chyba twierdzić, jakoby społeczeństwo nasze odmawiało im należnego szacunku. Ale odkąd sjonizm ze swą potemkinowską Palestyną zbałamucił masy żydowskie, straciły one zupełnie zdolność orjentowania się w tem, co słuszne i godziwe, zwłaszcza gdy pod płaszczykiem komunizmu element żydowski zdrazgotał i rzucił sobie pod nogi Rosję.

Owóż takie mniejszości narodowe mogą chyba stanąć społeczeństwu polskiemu kością w gardle i dla tego w społeczeństwie tem nie znajdują zbyt żywego oddźwięku głosy polityków mnieszościowych, którzy swoim mandantom pragnęliby przyznać jak najdalej idące przywileje. Ale temu winno nie społeczeństwo, nie jego rzekomy, w istocie zaś całkowicie obcy charakterowi narodowemu, szowinizm, lecz sameż mniejszości. Możnaby je zadowolić tem chyba, żebyśmy wszystko, co mamy, im dali, a sami poszli na żebry w świat za oczy! Takiej przecież abnegacji nikt nie zechce zakosztować.

Społeczeństwo napewne nic nie ma przeciw zupełnemu równouprawnieniu mniejszości narodowych, żąda jednak, aby one i nam przyznać łaskawie raczyły równe prawa. Ale taka równość byłaby dopiero wtedy możliwa, gdyby mniejszości lojalnie oddały Państwu, co Państwu należy: gdyby spełniały rzetelnie obowiązki swe wobec Państwa, gdyby szanowały je, broniły go jako wspólnego dobra, gdyby razem z nami czuwały nad jego bezpieczeństwem.

Nikt zaś za złe brać nam nie może, jeśli uczucie wzdraga się na myśl, że przyznane zostają rozległe swobody żywiołom, które już teraz układają sobie, jak będą mogły najskuteczniej wyzyskać te uprawnienia przeciwko Państwu.

Jeszcze jedna klęska Petruszewicza et Comp.

KONGRES PRZYJACIÓŁ L. NAR. ZMUSIŁ UKRAIŃCÓW DO WYCOFANIA SIĘ ZE SKŁADU UNJI. — PROTEST PRZECIWKO SOJUSZOWI POLSKO - RUMUŃSKIEMU ZDJĘTO Z PORZĄDKU DZIENNEGO.

Lyon, 3. lipca. (Tel. G. L.) Ostatni dzień kongresu przyjaciół L. Nar. przyniósł Polsce 3 wybitne sukcesy: Na wniosek prof. Federowicza **zmuszono przedstawicieli Ukraińców z p. Petruszewiczem na czele wycofania się formalnego** ze składu Unji, co stwierdzone zostało w protokole ich własnoręcznym podpisem. **Protest przeciwko sojuszowi polsko-rumuńskiemu zdjęto z porządku dziennego** i prace komisji jurydycznej, której przewodniczył p. Federowicz, plenum przyjęło bez zmian, wyrażając przewodniczącemu podziękowanie.

CZY P. KUCHARSKI STANIE PRZED TRYBUNAŁEM STANU?

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lipca. (V) Wczoraj odbyło się przedostatnie posiedzenie sejmowej komisji, powołanej do zbadania sprawy Żyrardowskiej. Ostatnim dokumentem, który wpłynął do komisji w tej sprawie, była odpowiedź prokuratorji generalnej na pytanie, czy transakcja P. K. O. była uważana za pożyczkę.

Na wczorajszem posiedzeniu **poseł Moraczewski przedłożył wniosek, domagający się postawienia byłego Min. przem. i handlu Kucharskiego przed trybunałem stanu.** Ostatnie posiedzenie w środę, 9. bm.

—o—

ORGANIZACJA DOWÓDZTWA FLOTY WOJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lipca. (V.) Jeden z ostatnich rozkazów Min. spraw wojskowych reguluje sprawę organizacji **kierownictwa marynarki wojennej.** Na czele marynarki stoi szef kierownictwa marynarki wojennej podporządkowany Ministrowi spraw wojsk. Przy opracowywaniu spraw odpowiadających zakresowi kompetencji sztabu generalnego, szef kierownictwa marynarki wojennej stosuje się do ogólych przepisów, oraz ogólnych wytycznych szefa sztabu generalnego. W opracowaniu spraw dotyczących całokształtu administracji, musi szef kierownictwa marynarki wojennej stosować się do obowiązujących w sile zbrojnej przepisów szefa administracji armji. Jednostki bojowe i pomocnicze marynarki stoją obecnie w porcie Gdańskim i odbywają lekkie ćwiczenia na pełnem morzu. W sierpniu spodziewanem jest przybycie na polskie wody krążownika włoskiego, który odbywa podróż po Europie.

Zmiana rozporz. w sprawie Banku Gosp. Kraj.

UDZIAŁ MAŁOPOLSKI W WYSOKOŚCI 40%.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. lipca. (V) W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu Sejmu drugie zebranie posłów małopolsk., należących do wszystkich klubów sejmowych. Przewodniczył poseł Hausner (PPS.), referował senator Kędzior (PSL.) Co do punktów dotyczących upoważnień Rządu do sprzedaży majątków państw. do wysokości 100 miljonów uchwalono zażądać wyłączenia ze sprzedaży tego majątku krajowego, który w myśl **ustaw z r. 1920** jako majątek byłej Galicji oddany został Państwu.

Wreszcie uchwalono przeprowadzić zmianę rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o Banku Gospodarstwa Krajowego. **Zmiana ma iść w tym kierunku, iż zlikwidowanie majątków instytucji byłej Galicji i cały majątek byłego Banku Krajowego ma być uważany za udział autonomiczny Małopolski w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 40 procent, do którego rządowi wolno jest dopuścić 60 procent pozostałych udziałów.** Zebranie wybrało komisję, złożoną z 9 osób, dla przeprowadzenia powyższych **spraw.**

—o—

USTAWA O PODATKU OBROTOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lipca. (V). W senackiej komisji skarbowo-budżetowej zapowiedział dyrektor depart. Czechowicz, że **rząd wniesie nowy projekt** ustawy o podatku obrotowym, przystosowany do **realnych warunków**. Zapowiedział również, że rząd zastanawia się nad **zniesieniem odrębnych od podatku opłat patentowych** i nosi się z zamiarem **zróżniczkowania** podatku przemysłowego stosownie do branż.

———o———

ZJAZD HARCERZY.

Warszawa, 4. lipca. (V) Liczba harcerzy, przybywających na zlot do stolicy, zwiększa się z dnia na dzień. W dniu wczorajszym przybyły do Warszawy drużyny ze Lwowa, Pomorza, Sosnowca, Wilna, jakoteż **harcerze polscy** z **Berlina, harcerze łotewscy, angielscy w liczbie 9 i 3 Szkotów, a dalej Belgijczycy, Duńczycy, Węgrzy i harcerze z Cejlonu.** W zwartych szeregach maszerowali przez miasto, budząc zachwyt swym dziarskim wyglądem. Na terenie obozu założono 40 połączeń telegraficznych przez tego założono dwie linie, łączące obóz z miastem. Jutro odbędzie się przegląd harcerzy.

———o———

PODATKI ZA PASZPORT ZAGRANICZNY.

Warszawa, 3. lipca. (Tel. G. L.). Na przyszłość wymaganie przedstawienia **zaświadczeń władz skarbowych o opłaceniu podatków przez wszystkich ubiegających się o paszport zagraniczny stosowane będzie wyłącznie względem tych osób, co do których zachodzi prawdopodobieństwo, że wyjeżdżają z Polski na stałe,** względnie do emigrujących za paszportem ulgowym.

———o———

UREGULOWANIE PRETENSJI CZECH.

Kraków, 4. lipca. (Tel. G. L.) W d. 17 lipca br. w Izbie handlowej i przem. w Krakowie odbędzie się konferencja, zwołana z inicjatywy Izby handl. i przem. w Pradze w sprawie ugodowego uregulowania pretensji Czech. W konferencji wezmą udział również przedstawiciele Izb handl. przem. we Lwowie, Bielsku oraz Zrzeszenia Zachod. Kupców.

———o———

Kronika telegraficzna.

— Premier franc. Herriot **oświadczył posł.** Strońskiemu, że jest bardzo oddany tradycyjnej przyjaźni demokracji francuskiej z polską. Powrót Francji do normalnych stosunków z Rosją bynajmniej nie osłabi przyjaźni francusko-polskiej.

— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono 55 głosami przeciw 46 votum zaufania dla senatu. Przeciw wnioskowi głosowali: socjaliści, komuniści i Polacy.

— Polski statek szkolny „Lwów" opuścił wczoraj port w Cherbourg udając się do Gdyni.

— Mussolini zamierza podobno wziąć osobiście udział w Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu.

— Król włoski przyjął dymisję podsekretarzy stanu i mianował następców.

— Passicz otrzymał od króla upoważnienie co rozwiązania parlamentu i ogłoszenia terminu nowych wyborów, które odbędą się w październiku.

— „Times" donosi, że po otwarciu **subskrypcji na pożyczkę węgierską w ciągu dwóch godzin pokryto całą subskrypcję z nadwyżką.** Dziennik podkreśla, że angielskie sfery finansowe rozumieją potrzebę przyjścia z pomocą państwom środkowej Europy o ile państwa te dają gwarancję prowadzenia racjonalnej gospodarki.

Ze spraw ruskich.

POWRÓT MINISTRA RUSKIEGO DO LWOWA. — KŁOPOTY Z INNYM MINISTREM. — FEDAK W NIEŁASCE. — „NIEZAWISŁOWCY" BEZ ORGANU PRASOWEGO. — RESTYTUCJA STOWARZYSZENIA RUSKIEGO. — ORGANIZACJA MŁODZIEŻY RUSKIEJ ZA GRANICĄ.

Lwów, 4. lipca.

(W.) Aleksander Pisecki, b. urzędnik pocztowy Dyrekcji lwowskiej, a za czasów inwazji ukraińskiej, minister poczt, telegrafów i telefonów, po pięcioletnim pobycie w Wiedniu, powrócił do Lwowa. Przyjazd jego powitała serdecznie prasa ruska, wyrażając przekonanie, że „jak dawniej tak i teraz odegra on wybitną rolę w ukraińskich dziejach m. Lwowa".

Skandalicznie spisał się inny minister p. Singalewicz, fungujący jako poseł Z. U. N. R. w Wiedniu. Zajmował on tam wystawnie urządzone 6-pokojowe mieszkanie, a gdy rząd, który reprezentował, zbankrutował i przestał mu wypłacać gaży, zredukował całkowicie personal poselstwa, a meble sprzedał handlarzom. Kłopot ma z tem obecnie Komisja likwidacyjna i używała aż ingerencji policji wiedeńskiej, lecz pan poseł zasłania się eksterytorjalnością, a zresztą broni się, że meble te stanowią res nullius, a jako takie można było każdemu je sprzedać.

W dyskusji budżetowej lwowskiej Rady miejskiej przemawiał także adw. dr. Fedak (po rusku). Wymieniwszy postulaty ludności ruskiej we Lwowie, oświadczył, że głosować będzie za budżetem. Oświadczenie to nie podobało się „Diłu", gdyż, jak twierdzi, głosowanie za budżetem oznacza zaufanie do Rady miejskiej i jego prezydjum, a takiego zaufania niema ludność ukraińska do „możnowładców" magistrackich.

Organ prasowy niezawisłowców „Prapor" przestał wychodzić już od tygodnia, z powodu braku prenumeratorów. Widocznie głośno reklamowana taktyka rewolucyjna nie przysporzyła stronnictwu nowemu dużo zwolenników, jeżeli nie mogą utrzymać nawet skromnego pisemka.

Ministerstwo spraw wewnętrznych restytuowało stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc" nauczycielstwa ukraińskiego, którego działalność zawieszoną została wskutek przekroczeń statutowych. Towarzystwo to odnawia już czynności swoie, które ograniczać się mają tylko na niesieniu pomocy materjalnej członkom.

W dniach od 5. do 7. lipca b. r. odbędzie się w „jednej ze znanych miejscowości Europy środkowej" — jak głosi komunikat — zjazd Związku Centralnego Studentów Ukraińskich. Na porządku dziennym narad jest między innemi także sprawa Uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Projekty ustaw o języku mniejszości narodowych

w administracji państwowej

stwierdzają dobrą wolę Rzplitej Polskiej.

PRZEMÓWIENIE P. THUGUTTA. — P. DASZYŃSKI ZAPOWIADA POPRAWKI. — DLACZEGO PROJEKT NIE UWZGLĘDNIŁ JĘZYKA ŻYDOWSKIEGO. — W RZECZYPOSPOLITEJ NIEMA LUDÓW PODBITYCH. — MNIEJSZOŚCI NARODOWE PRZECIWNE USTAWOM. — GŁOSOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. lipca. (X) Na komisji **konstytucyjnej** po zakończeniu obrad pierwszy przemawiał poseł **Thugutt**, który wystąpił w roli referenta projektu ustawy o **używaniu języków mniejszościowych w administracji politycznej, państwowej i samorządowej.** Ustawy te — zdaniem posła Thugutta — odpowiadają minimum żądaniom ludności, przyczem nie przesądzają możliwości realizacji dalej idących programów i ideałów. Przedłożone projekty są sumą tego, co się dało osiągnąć na podstawie rozumowania, **a stwierdzają one niewątpliwie dobrą wolę Rzplitej Polskiej i stronnictw polskich w stosunku do mniejszości narodowych.**

Poseł Daszyński (PPS.) oświadcza się imieniem swego stronnictwa za **projektami** ustaw o używaniu języków mniejszościowych w administracji i sadownictwie, co do szkolnictwa zaproponował odesłanie sprawy do komisji oświatowej. Zapowiedział też zgłoszenie szeregu poprawek do dwu pierwszych ustaw wyżej wymienionych, przyczem wystąpił przeciwko używaniu słowa: Ruś i język rusiński, a nie ukraiński.

Przew. poseł **Głąbiński** stwierdził, iż pierwotny plan dyskusji polegał na tem, iż komisja miała omawiać odrębnie każdy z trzech projektów ustawy; ponieważ jednak poseł Daszyński dotknął całokształtu sprawy, wobec tego przewodniczący **udzieli obecnie kolejno głosu pozostałym dwom sprawozdawcom, a potem dopiero poszczególnym członkom komisji.**

W myśl tego zarządzenia poseł dr. Kiernik (PSL.) przedłożył **sprawozdanie z projektu ustawy o dopuszczalności języków mniejszościowych w sądownictwie,** podkreślając z naciskiem, iż obecne projekty przekraczają daleko ramy traktatu o mniejszościach narodowych i **stwierdzają wielką tolerancję Polski,** która wcale nie pragnie uciskać mniejszości narodowych, ale łącznie z nimi dla wspólnego dobra pracować. Poseł Kiernik wyjaśnił, **dlaczego projekt nie uwzględnił języka żydowskiego. Język hebrajski, któryby mógł być brany pod uwagę, jest językiem martwym, niedostępnym dla olbrzymiej większości żydów w Polsce, żargon zaś jest tak rozmaity w różnych częściach państwa, że również nie mógł być wzięty pod uwagę.**

Pos. Stan. Grabski **przedłożył** sprawozdanie co do języków mniejszościowych w **szkolnictwie.** Stwierdził, że komitet, który przygotował projekty, nie był emanacją partji, lecz zespołem **rzeczoznawców,** którzy szukali i znaleźli drogę kompromisu. Kompromis ten oznacza **porzucenie** sporu do doktryny, czy **Polska** jest państwem narodowościowem, czy narodowem. Komitet stanął na gruncie, że **w Rzeczypospolitej niema ludów podbitych, lecz są kraje z ludnością mieszaną, przyzwyczajoną do współżycia i współdziałania.** Rząd uznał za w szczególności ważny interes państwa **umożliwienie** narodowościom współżycia i współdziałania. Owocem tego współdziałania będzie zrozumiana idea wspólności państwowej.

Język państwowy istnieje tylko jeden, lecz każdemu narodowi trzeba pozwolić na porozumiewanie się w jego własnym języku. Komitet stanął na gruncie utrakwizmu. Uznał za rzecz konieczną, by dzieci różnych narodowości kształciły się na jednych ławach. Utrakwizm ten jednak przedstawia wiele trudności, na które wskazał poseł Daszyński. **Trudności te muszą ustąpić ze względu na konieczność wychowania obywatelskiego dzieci kresowych.** Poseł Grabski sprzeciwia się wnioskowi posła Daszyńskiego, by projekt ustawy o szkolnictwie odesłać do komisji oświatowej.

Poseł **Grünbaum** oświadczył, iż posłowie mniejszości narodowych w głosowaniu nad wnioskiem posła Daszyńskiego **nie wezmą udziału ze** względów zasadniczych. **Mniejszość bowiem są bezwzględnie przeciwne wogóle wszystkim trzem ustawom.**

Zarządzone głosowanie stwierdziło, że **za wnioskiem posła Daszyńskiego oświadczyło się tylko trzech posłów socjalistycznych, reszta przeciwko,** wobec czego komisja przeszła do dalszej dyskusji. W dyskusji tej wzieli udział poseł **Chrucki** (Ukrainiec), który odrzuca a limine projekty ustaw. Przewodniczący p. Głąbiński zwraca mu uwagę, iż sprawa jest ważna i trzeba motywować swoje wywody, a nie podtrzymywać obelżywe wykrzykniki.

Poseł **Reich** (koło żyd.) krytykuje **formalną** metodę przyspieszonego traktowania projektu i występuje w obronie języka hebrajskiego. Przechodzi następnie do „szykan" w administracji Wschodniej Małopolski w stosunku do żydów.

Min. Miklaszewski objaśnia projekty z punktu widzenia Ministerstwa, że od dłuższego czasu pracuje nad ustawami dla mniejszości narodowych. Co do sprawy żydowskiej, to Minister wskazuje **daleko idącą życzliwość władz w stosunku do żydów,** co jest widoczne w przeprowadzonych ostatnio wyborach do żyd. rad wyznaniowych.

Poseł Taraszkiewicz (Białorusin) stwierdza, że projekty są wywołane koniecznościami zagranicznemi, omawia je spokojnie, lecz uważa za niedostateczne. Poseł Schreiber (koło żyd.) występuje przeciwko projektom.

Ton niezwykle napastliwy uderza w przemowie posła Grünbauma (koło żyd.), który oświadcza, że **żydzi** dlatego nie mogą się zgodzić na **projekty** owe, ponieważ przy ich pomocy rząd usiłuje rozbić blok **mniejszości** narodowych (?)

Poseł Grünbaum stawia wniosek imieniem wszystkich mniejszoś-

narodowych, aby komisja przeszła do porządku dziennego nad wszystkimi trzema projektami.

W głosowaniu wniosek posła **Grünbauma upadł**, ponieważ przeciwko niemu wypowiedziały się wszystkie stronnictwa polskie od PPS. począwszy. W tej chwili przewodniczący poseł Głąbiński oświadcza, iż **dyskusja ogólna wyczerpała się**, wobec czego przerywa posiedzenie do jutra.

—o—

PRIMO DE RIVERA JEDZIE NA RATUNEK DO MAROKKO.

Madryt, 3. lipca. (Tel. G. L.). Gen. Primo de Rivera zapowiedział, że 8. albo 9. lipca wyjedzie do Marokku. Operacje w zachodniej strefie kraju już się rozpoczęły. Urzędowo donoszą, że w ostatniej walce dnia 1. lipca padło 8 oficerów i 100 żołnierzy hiszpańskich. Gen. Castro został mianowany naczelnikiem sił zbrojnych hiszpańskich w Marokku.

—o—

NOWY NAPAD WŁOSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ.

Graz, 3. lipca. (Tel. G. L.). „Tagespost" donosi z Lublany, że według sprawozdania z Bischofsbach **przyszło do nowego zajścia pomiędzy strażą graniczną włoską a jugosłowiańską.** Włoska straż graniczna, która przekroczyła granicę, **napadła na posterunek jugosłowiańskiej straży granicznej** złożony z dwóch ludzi. Wraz z nimi był pewien student, który zamierzał zrobić wycieczkę w Alpy. **Straż włoska dała kilka strzałów, zabijając obu strażników jugosłowiańskich i raniąc ciężko studenta.**

—o—

OSTATECZNY WYROK NA STÜCKGOLDA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lipca. (V) W dniu wczorajszym zakończyła się wreszcie ostatecznie sprawa znanego paskarza walutowego Adolfa Stückgolda. W myśl orzeczenia sądu najwyższego, sąd okręgowy warszawski sprawę ponownie rozpatrzył i ostatecznie skazał Adolfa Stückgolda zamiast 2 lata domu poprawy, na rok i dziewięć miesięcy więzienia. Sensację wywołało złożenie przez Stückgolda 20.660 złotych 60 gr. tytułem grzywny, na którą skazany został Stückgold na podstawie poprzedniego wyroku.

—o—

NAPAD BANDYTÓW NA FOLWARK.

Warszawa, 3. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj w powiecie dziśnieńskim 16 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na folwark „Podolszczyznę" Właściciel folwarku Jan Suryn został zabity. Wynik pościgu dotychczas **niewiadomy.**

—o—

Ustąpienie wicemin. Łopuszańskiego?

Warszawa, 4. lipca. (Ag. Wsch.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas głosowania nad etatem Min. oświecenia skreślono kredyt na podsekretarza stanu tego Ministerstwa. Następstwem tego będzie ustąpienie Wicem. Łopuszańskiego.

B. Wojewoda Grabowski przeniesiony w stan spoczynku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. lipca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **były wojewoda lwowski dr. Kazimierz Grabowski bezterminowo urlopowany, został przeniesiony definitywnie w stan spoczynku.** (Mamy nadzieję, że mieszkanie w pałacu wojewódzkim, zajmowane dotychczas przezeń **zostanie wreszcie opróżnione** i że zakończy się w ten sposób przeciągająca się zbyt długo prawdziwie skandaliczna afera. — Przyp. Red.).

Polska wyłączona z konferencji londyńskiej.

Paryż, 3. lipca. (Tel. G. L.) Konferencja londyńska odbędzie się z udziałem przedstawicieli jedynie tych państw, które istniały przed wojną. **Polska zatem z konferencji tej wyłączona.** Zaproszone będą natomiast **Rumunja i Jugosławja.**

Nowa katastrofa na aparacie Plage i Laszkiewicz.

ZNÓW ZGINĘŁO DWÓCH LOTNIKÓW.

Kraków, 4. lipca. (Tel. G. L.) **Wczoraj w Krakowie wydarzyła się katastrofa lotnicza na aparacie „Ansaldo" z fabryki Plage-Laszkiewicz. Zginęli por.-pilot Jan Latawiec i por.-obserwator Karol Lasicki.**

Program konferencji M. Ententy.

UREGULOWANIE WZAJEMNYCH STOSUNKÓW MIĘDZY POSZCZEGÓLNEMI PAŃSTWAMI M. E. — STOSUNEK TYCH PAŃSTW DO SOWJETÓW.

Praga, 3. lipca. (Tel. G. L.) Konferencja Małej Ententy zbierze się tu 11. b. m. Przedstawicielami państw Małej Ententy na konferencji będą ministrowie spraw zagr.

Belgrad, 3. lipca. (Tel. G. L.) „Wreme", organ min. spraw zagr., donosi, że najważniejszym punktem programu konferencji Małej Ententy w Pradze będzie uregulowanie wzajemnych stosunków między poszczególnemi państwami M. Ent., jakoteż uregulowanie kwestji stosunku tych państw do Rosji sow. Omówi się również sprawę stosunku M. Ent. do Wielkiej Ententy i Polski. Wysunie się tam również postulat, by Mała Ententa przypuszczona była do głosowania na międzyaljanckiej konferencji w **Londynie.**

Z obrad Sejmu.

Warszawa, 3. lipca. (Tel. G. L.) Sejm przystąpił do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa w. r. i o. p. — Pos. Kornecki zaznacza, że szkoła w Polsce powinna wychować pokolenie któreby kontynuowało pracę przeszłych pokoleń.

Pos. **Toczek** zgłosił rezolucję domagającą się przyjmowania dzieci włościańskich na równi z dziećmi innych stanów oraz cofnięcia zarządzenia tworzenia nowych szkół powszechnych w latach 1924 i 1925.

Przystąpiono do głosowania i przyjęto poprawkę p. Poniatowskiego, aby podwyższyć pozycję z tytułu zwrotu pożyczek na budowę szkół rolniczych. Wniosek posła Chruckiego, aby skreślić pozycję na wyznania prawosławne odrzucono. Przyjęto wniosek o podwyższenie pozycji na stypendja do 300 tys. zł., **na wydawnictwa** do 30 tys. złotych.

Przystąpiono do dyskusji nad budżetem generalnej Dyrekcji poczt i telegr. Referent pos. Ramocki zaznaczył, że komisja ustaliła dochód z telegrafu na 8 milionów złotych, dochód z telefonu na 6,600.000 zł., dalej zaznaczył, że sieć urzędów pocztowych nie jest dostosowana do potrzeb miejskiego obrotu oraz, że konieczna jest rozbudowa sieci telefonicznych międzymiastowych.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad budżetem generalnej Dyrekcji służby zdrowia. Budżet ten przyjęto.

Przystąpiono do rozprawy nad budżetem **Ministerstwa** robót publ. Kierownik Ministerstwa p. Rybczyński zaznaczył, że budżet w okresie sanacji skarbu nie odpowiada istotnym potrzebom Państwa.

W dziale inwestycyjnym przestrzega się zasady niepodejmowania żadnych nowych robót, a jedynie dalszego prowadzenia dawnych. Co do odbudowy 61½% zniszczonych budynków odbudowano. Dalsza odbudowa począwszy od 1. lipca zostanie oparta na nowych zasadach na podstawie rozporządzenia, jakie ukaże się w najbliższych **dniach** Na lipiec przewidziano w budżecie dla Banku gospodarstwa krajowego 2 mil. zł. Mowca imieniem Rządu prosi o zmianę pozycji, dotyczącej daniny leśnej **o tyle, aby pozycja z dochodów z daniny** wynosiła 15 milj. zł. oraz aby z funduszów daniny leśnej zatrzymano nie 10 a tylko 5 milj. zł.

Na tem dalsze obrady przerwano do **jutra** godz. 16'30.

—o—

PONOWNE WYBORY DO REICHSTAGU NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Berlin, 3. lipca. (Tel. G. L.) Ministerstwo spraw wewn. po porozumieniu się z przewódcami stronnictw naznaczyło dzień 14. września br. jako termin przeprowadzenia ponownych wyborów do parlamentu Rzeszy na Śląsku Opolskim.

—o—

OPERA WARSZAWSKA NADAL W ZARZĄDZIE MIASTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lipca. Na wczorajszem **posiedzeniu Rady miasta Warszawy postanowiono prowadzić Operę warszawską nadal w zarządzie miasta.** Na pokrycie deficytu **opery w r. b. wstawiono do budżetu 1,200 tysięcy złotych, przyczem przyjęto do wiadomości oświadczenie Rządu o udzieleniu magistratowi subwencji w sumie 5 tysięcy złotych na pokrycie powyższego deficytu**

—o—

Proces krakowski.

Kraków, 3. lipca. (Tel. G. L.) W dniu **rozprawy przewodniczący zawiadomił,** że sąd wojskowy dostarczył **wszystkich aktów** dotyczących sprawy. Matrjału jest bardzo wiele i przejrzenie wszystkiego zajmie conajmniej tydzień czasu. Św. Pieczonka, majster blacharski, zeznaje, że Redlich żalił się przed nim na zmęczenie, spowodowane ćwiczeniem oddziału złożonego z 16 ludzi. Świadek słyszał również, że o Redlichu wyrażano się w niektórych kołach robotniczych jako o konfidencie policji, wystawiającym robotników pod strzały. Skutkiem tego grożono mu nawet śmiercią. Redlich natomiast chwalić się miał przed świadkiem, że interweniował u gen. Czikla w sprawie zaprzestania strzelaniny. Na pytanie przewodniczącego, czy wiadomo mu, iż Redlich był zabójcą rotm. Bochenka, świadek nie umie dać konkretnej odpowiedzi. Św. Popiel, słuchacz Akademji górn., widział dwukrotnie Redlicha z szablą w ręku w ul. Szczepańskiej, gdzie pod Krzysztoforami gromadził się tłum, próbując ataku na pancerkę. Redlich zachęcał do ataku na pancerkę twierdząc, że żołnierze strzelać będą ślepymi nabojami. Św. Trzaskalski zeznaje w sprawie Rajtarowa. Uważa go za bolszewika, za którego zresztą sam R. podawał się. Św. Katarzyna Worykowa zeznaje w sprawie obw. Litowczenki. Św. Bachryj posterunkowy policji zeznaje, że popołudniu przyszli na Garbarską bojowcy z obw. Zającem na czele celem rozbrajania policji. Świadek stwierdza, że w rewizji w Domu robotniczym brał udział poseł Stańczyk. Na pytanie przewodniczącego dlaczego policjanci kapitulowali przed tłumem i złożyli broń, świadek zeznaje, iż wszystkim się zdawało, że był to przewrót w całym kraju i niema sposobu opierania się. Inne zeznania świadków nie przyniosły nic nowego.

—o—

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Lwów, 4. lipca.

W dzienniku ustaw Rz. P. Nr. 56 pojawiło się — jak już o tem we wczorajszym numerze donieśliśmy — rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 29 czerwca 1924 o lichwie pieniężnej.

Rozporządzenie to, wydane na podstawie ustawy z 11 stycznia 1924 o naprawie Skarbu Państwa, postanawia, iż nie wolno wymawiać sobie i pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych we formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie ponad 24 prc. od sta rocznie w gotówce lub innej wartości.

Odnośnie do przedsiębiorstw bankowych wydane zostaną osobne normy najwyższych granic dopuszczalnych korzyści majątkowych (odsetek, prowizji i t. d.) w drodze rozporządzenia Ministra Skarbu. Przedsiębiorstwa te przedłożyć mają w terminie, który oznaczy p. Minister Skarbu, władzy Skarbowej II. inst. wykazy najwyższych dotychczasowych korzyści majątkowych pobieranych przez nie za udzielanie pożyczki.

Pobieranie lub wymawianie sobie wyższych korzyści majątkowych ponad 24 prc. rocznie czyli 2 prc. miesięcznie podpada karze aresztu do 4 tygodni i grzywnie do 5000 zł. lub jednej z tych kar. Właściwą do orzekania władzą są Sądy powiatowe. Ponadto może strona pokrzywdzona domagać się zwrotu pobranej nadwyżki, co do której umowa jest nieważną.

Przepisy obowiązujących dotąd ustaw karnych o lichwie pozostają niezmienione. Pozostaje zatem w mocy obowiązująca w Małopolsce ustawa o lichwie z 12/10 1914, która postanawia, że występek lichwy popełnia ten, kto przy udzieleniu lub przedłużeniu pożyczki wyzyskuje lekkomyślność, przymusowe położenie, słabość lub wzruszenie umysłu drugiego w ten sposób, iż wymawia sobie nadzwyczajne korzyści nie pozostające w stosunku do wartości świadczenia.

Za taki występek lichwy przewidziana jest kara ścisłego aresztu do jednego roku.

—o—

Pożar Jaworowa.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Jaworow, 4 lipca.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca nawiedziło nowe nieszczęście miasteczko Jaworów. Olbrzymi pożar wybuchł na t. zw. „Wielkiem Przedmieściu" i z błyskawiczną szybkością opanował kilkadziesiąt zabudowań miasta. Wszelki ratunek był wobec potwornych rozmiarów ognia i braku środków ratowniczych bezskuteczny. Ofjarą pożaru padło przeszło 50 budynków i zabudowań gospodarczych. Przyczyny pożaru jeszcze nieznane. Szkody bliżej jeszcze nieokreślone dochodzą do kolosalnych sum. Snać jakieś fatum prześladuje nieszczęsnych mieszkańców Jaworowa zsyłając na nich klęskę po klęsce.

Z.

—o—

Proces przeciw mordercom Matteottiego odbędzie się w jesieni.

Rzym, 3. lipca. (Tel. G. L.) Po 20 dniach daremnych poszukiwań zwłok Matteotti'ego, w których brało udział 250 karabinierów w okolicy **jeziora Vico** wstrzymano dalsze **badania**. Proces przeciw mordercom Matteotti'ego odbędzie się w jesieni.

Incydent sztandarowy w Tokio.

SZTANDAR ZNALEZIONO NIENARUSZONY. — SPRAWCA ZAMACHU ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Tokio, 3. lipca. (Tel. G. L.) Policja japońska zawiadomiła poselstwo amerykańskie, że **sztandar zerwany z gmachu poselstwa znaleziono nienaruszony.** Osobnik który dopuścił się zerwania sztandaru **został aresztowany.** Ma on być podobno członkiem **organizacji** antybolszewickiej. — Wobec tego, iż japoński minister spraw zagranicznych już wczoraj **wyraził ubolewanie** z powodu tego zajścia, **sprawa uważana jest za załatwioną.**

Dalsze oszczędności niezbędne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

NAPRAWA SKARBU JEST DOPIERO W TOKU. — PRZEMÓWIENIE PREMJERA. — ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU W R. 1925 BĘDZIE BARDZO TRUDNE. — DOCHÓD Z PODATKÓW NIE OSIĄGNĄŁ KWOT PRELIMINOWANYCH. — WIELKI PRZEMYSŁ NIE WYPEŁNIŁ SWYCH ZOBOWIĄZAŃ PODATKOWYCH.

Warszawa, 4. lipca. (V) Na komisji skarbowo-budżetowej jako **pierwszy przemawiał** poseł Chaciński wyznaczony z urzędu przez marszałka **sprawozdawca rządowego projektu o pełnomocnictwach.** Stwierdził przedewszystkiem, że **mowy jeszcze niema o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa,** mówić można o tem tylko, że **naprawa skarbu państwa jest w toku,** a ze względu na konieczność jej ukończenia **musimy zgodzić się na udzielenie pewnych pełnomocnictw rządowi.** Poseł Chaciński przechodzi poszczególne postanowienia przedłożonego mu projektu rządowego i krytycznie je oświetla.

Po p. Chacińskim zabrał głos Prezes Rady min. i min. skarbu Grabski. **Oświadczył on, że referent słusznie uważa wyrażenie „ugruntowanie naprawy skarbu"** w art. I. za niewłaściwe, bowiem **ugruntowanie jest dopiero w toku,** podobnie jak i sprawa utrwalenia **równowagi** budżetu państwowego. Premjer wskazał następnie na **wielkie niestety trudności z jakiemi** poradzić się **musi** nasza **finansowa gospodarka państwowa.** Zaznacza, że **w r. 1925 zrównoważenie budżetu będzie bardzo trudne,** nie będziemy mieli ani bilansów, ani złota, za które w roku bieżącym otrzymaliśmy dużą ilość banknotów z Banku Polskiego.

W roku bieżącym **skonsumujemy pożyczkę włoską,** wobec czego w roku przyszłym nie pozostaje nam nic innego do uczynienia dla podtrzymania równowagi budżetowej, jak **przeprowadzenie** szeregu **bardzo gruntownych** oszczędności. Dochodów państwowych niestety wzmagać nie można.

Premjer stwierdza, iż **dochód z podatków nie osiągnął kwot preliminowanych,** społeczeństwo nasze bowiem płaci podatki pod przymusem w **drodze** egzekucji. A egzekucję tę tem trudniej przeprowadzić, im silniejszy gospodarczo jest płatnik zalegający z uiszczaniem podatku.

Premier stwierdza, że **wielki przemysł nie wypełnił swych zobowiązań podatkowych,** do których zobowiązał się na podstawie weksli w październiku ub. r. wystawianych. Trudno **jednak** że wobec przemysłu wielkiego przeprowadzać egzekucję sum owych ze względu na to, że godzi się przemysł wielki chętnie na przymusową administrację państwową, której rząd niestety podjąć się nie może.

Premier zakończył zapewnieniem że **wszystko czyni by uzyskać kredyty** zagraniczne dla **wielkich płatników podatkowych,** tak, by przy pomocy tego kredytu mogli spłacić swoje zobowiązania **podatkowe.**

PSL. jest zdania, iż **naprawa skarbu państwa musi iść drogą ewolucyjną, spokojną.**

W dyskusji szczegółowej przemawiał poseł **Poniatowski.** Premier Grabski na jego przemowę odpowiedział, iż **żadnych specjalnych ulg dla wielkiego przemysłu i wielkich obszarników nie wprowadza,** zapowiedział dalej **surową egzekucję podatników** opóźniających się z uiszczeniem podatku.

Poseł **Frostig** (koło żyd.) krytykował rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Redagowanie rozporządzeń było zbyt **pośpieszne,** wskutek czego musiano je poprawić i uzupełniać. Premier **Grabski** wyjaśnił posłowi Frostigowi, że **zarzuty jego częściowo są niesłuszne.**

Następnie przemawiał pos. **Saunica.** Poseł **Wasyńczuk** wystąpił przeciwko pełnomocnictwom ze względów politycznych.

Ostatecznie **w głosowaniu przyjęto art. I. projektu ustawy, przyczem przestylizowano artykuł ten w ten sposób, iż nie twierdzi on jakoby naprawa była już ugruntowana, lecz że należy ją dopiero kontynuować.** Artykułu tego ustęp I. domagający się **uprawnień** do **przenoszenia agend władz centralnych i zniesienia min. robót publicznych, oraz uregulowania kompetencji poszczególnych władz i urzędów odroczono** do czasu odpowiednich wyjaśnień ze strony rządu. Punkt drugi w sprawie **zorganizowania przedsiębiorstw dla kolei i lasów państwowych** przyjęto z tem **zastrzeżeniem, że majątku państwowego nie wolno będzie w drodze pełnomocnictw obciążyć.** Zgodzono się natomiast na upełnomocnienie rządu do **przeprowadzenia zmian ustroju prokuratorji generalnej Rzplitej Polskiej i do przeprowadzenia zmian ustroju terytorjalnego** województw wschodnich i **zmniejszenia ich.**

Przy ostatnim punkcie premier Grabski stwierdził, iż punkt ten wolny jest od wszelkiego podłoża politycznego. Na **tem** obrady przerwano do jutra.

—o—

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie delegatów Rady z powodu braku kompletu. — Trzy kategorje opłat od widowisk. — Rozszerzenie placu targowego na ul. św. Zofji. — Subwencja dla harcerzy lwowskich. — Adaptacje w pałacu Łozińskich.

Lwów, 4. lipca.

(t) Wczorajsze posiedzenie **delegatów Rady miejskiej** odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Obuszka w małej sali posiedzeń Magistratu.

R. **Höflinger** referował sprawę zatwierdzenia statutu o poborze opłat gminnych od biletów wstępu na widowiska i przedstawienia. Podzielono je na cztery kategorje i dla każdej kategorji wyznaczono inne **opłaty.** Największą opłatę procentową, bo aż 80%, pobierać ma gmina od cen biletów wstępu do **kinoteatrów, cyrków, kabaretów i walk atletycznych,** a następnie 40% od cen biletów wstępu na zabawy **taneczne, bale i karuzele,** 10% od biletów **na przedstawienia teatralne, zawody i popisy** sportowe i **gimnastyczne** i inne o jakiejś wartości społecznej wedle uznania Zarządu gminy. Wreszcie wolne od opłat są bilety na widowiska oświatowe, kształcące i urządzane przez zakłady naukowe. W statucie znajdują się rygory za przekroczenia, za które odpowiedzialni są przedsiębiorcy. **Kary** przewidziane **wynoszą do 350 zł. lub 20 dni aresztu.**

R. **Szczyrek** zażądał wyraźnego określenia w statucie, że **dochód z tych opłat pójdzie wyłącznie na cele opieki społecznej,** na co się zgodzono po krótkiej dyskusji.

Na wniosek r. **Włodzimierskiego** uchwalono rozszerzyć plac targowy przy ul. św. Zofji o 215 metrów kwadr. **w kierunku** szkoły koszykarskiej kosztem 1360 zł.

R. **Zawojski** referował sprawę subwencji dla harcerzy lwowskich na Narodowy zjazd w Warszawie i na urządzenie obozu harcerskiego na Pomorzu. Uchwalono 2000 zł. subwencji.

Następnie uchwalono udział gminy w wydatkach **na nadbudowę pomieszczenia dla Policji w Brzuchowicach,** wreszcie po referacie r **Soupera** uchwalono wykonać potrzebne **adaptacje w gmachu Łozińskich,** gdzie znajdują się muzea miejskie, kosztem 4849 zł.

Na tem zakończono **posiedzenie** jawne, poczem rozpoczęło się **posiedzenie tajne.**

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Piątek 4 lipca. Rz. kat.: Ireneusza. — Gr. kat.: Julyjana. — Słow.: Welisława.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski w towarzystwie szefa administracji armji gen. Majewskiego udał się do Okecia, gdzie tow. francusko-polskie buduje fabrykę samolotów i silników. Dyrektor inżynier Swednicki informował p. Ministra o wykończonych i projektowanych robotach.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że projekt ustawy o pełnomocnictwach zawiera pełnomocnictwa o charakterze wyłącznie skarbowym, co uzasadnione jest ściśle zarówno w ich treści, jak i w dołączonych do projektu motywach.

Ministerstwo reform rolnych powierzono Min. rolnictwa p. Janickiemu.

Stanowisko konsula generaln. w Berlinie obejmie p. Zieliński, wicedyrektor departamentu administr. Minist. spr. zagranicznych.

Minister reform rolnych przesłał rodzinie zmarłego działacza społecznego pierwszego prezesa głównego urzędu ziemskiego śp. Dra Franciszka Stefczyka depeszę kondolencyjną.

Wiadomości osobiste. Dyrektor Lwowskiej Izby Skarbowej, Podsekretarz Stanu Dr. Ignacy Weinfeld po powrocie z urlopu objął urzędowanie.

W eksportacji zwłok śp. Dra Franciszka Stefczyka weźmie udział w imieniu Ministra rolnictwa i dóbr państwowych prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Krakowie Dr. Łacki i prezes urzędu ziemskiego we Lwowie Dr. Stanisław Orzechowski.

(V) **P. S. L. reprezentowane** będzie w pogrzebie śp. Franciszka Stefczyka we Lwowie przez senatorów Kędziora i Białego.

Zjazd polskich okulistów we Lwowie. W myśl uchwały powziętej na pierwszym Zjeździe polskich lekarzy okulistów w Warszawie, odbędzie się w dniach 19 i 20 września br. drugi Zjazd polskich okulistów we Lwowie. Czynią się już przygotowania dla odpowiedniego zorganizowania zjazdu.

Turniej śpiewaczy ku czci Okońskiego. W niedzielę godz. 11.30 staraniem gminy m. Lwowa i Dyrekcji teatru odbędzie się **turniej śpiewaczy** z udziałem artystów pp. Ignacego Dygasa, Hornera, Schermanna, Leszka Reychana, p. Paszkowskiej oraz wszystkich śpiewaków opery lwowskiej. Turniej ten odbędzie się **ku uczczeniu pamięci długoletniego reżysera i artysty teatru śp. Adama Okońskiego.**

Śp. Józef Kowalski, legionista I. brygady, żołnierz oddziału „Wilków" lwowskich, zmarł we Lwowie w 40 r. życia. Pogrzeb odbył się wczoraj przy udziale muzyki 40. pp., straży ochotniczej, oddziału b. legionistów itd. Nad grobem zmarłego leguna przemówił serdecznie ks. kapelan Panaś, poczem chór legionistów pożegnał zmarłego pieśnią „Śpij kolego!..."

Drugie zebranie dyskusyjne na salach wystawowych w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. odbędzie się staraniem Towarzystwa Sztuk Pięknych w sobotę dnia 5. lipca br. o godzinie 5 popoł. Artysta malarz p. Konstanty Mackiewicz wygłosi prelekcję p. t. „Co to jest sztuka i jaką będzie sztuka w przyszłości", poczem nastąpi dyskusja. Wstęp jak zwykle na wystawę w dzień powszedni 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr.

Reduta we Lwowie. Przyjazd warszawskiej Reduty do Lwowa wzbudził wśród szerokich sfer naszego miasta olbrzymie zainteresowanie. Mimo stosunkowo krótkiego czasu, zdołało kierownictwo pokonać wszelkie trudności i już jutro w sobotę zobaczymy w sali teatru „Nowości" świetnie wystawioną „Pochwałę Wesołości", stylowe piosenki staropolskie. Bilety na to widowisko można od dziś nabywać już w kasach teatralnych. Na niedzielę przygotowuje Reduta niesłychanie senzacyjne widowisko. Dzięki zarządzeniom władz będzie plac przed kościołem OO. Dominikanów zamknięty, otoczony kordonem i na wolnem powietrzu odegra cały zespół Reduty, składający się z 52 osób, niesłychanie efektowne misterjum, zestawione z rękopisu ks. Mikołaja z Wilkowiecka w XVI. w. Pomysł urządzenia misterjum na tle przepięknego kościoła Dominikanów jest niezmiernie szczęśliwy, gdyż tło i wyjątkowe warunki akustyczne spotęgują niebywałe wrażenie. Całość przedstawienia odbędzie się w ten sposób, że z bocznej furty klasztoru wyjdzie procesja personarum misterii w bajecznie stylowych kostjumach, poczem rozwinąwszy akcję, przejdzie w właściwe misterjum męki i Zmartwychwstania. Podczas widowiska przygrywać będą orkiestry i organy. Ilustracją muzyczną kieruje znany muzyk p. Bronisław Rutkowski. Placyk przed kościołem wypełnią ławki z numerowanemi miejscami, dostarczone przez uczynne władze miejskie. Oświetlenie dadzą beczki smolne, pochodnie i reflektory elektryczne. Bilety na to widowisko sprzedaje łaskawie skład nut J. Seyfartha, ul. Akademicka.

Przewóz masła i sera pociągami osobowymi. Z dniem 1 lipca br. straciły ważność wszystkie dotychczas przez Dyrekcję kolejową udzielone pozwolenia na przewóz przesyłek masła i twarogu, nadanych za listami przewozowymi pospiesznymi do pociągów osobowych. Od tego dnia dozwolony jest przewóz przesyłek pospiesznych — nadawanych za listami przewozowymi pospiesznymi — mleka, śmietanki, serwatki, masła niesolonego, twarogu oraz śmietany, pociągami osobowymi bez specjalnego pozwolenia Dyrekcji kol., o ile nadawca wyrazi w liście przewozowym pisemne żądanie przewiezienia tychże pociągiem osobowym.

Popis szkoły śpiewu. Z Przemyśla donoszą nam: Znana z występów śpiewaczka operowa Irena Horszowska urządziła 25 czerwca w sali teatralnej popis swych uczniów. Produkcja ta wypadła pod każdym względem doskonale. P. Horszowska wykazała mistrzowstwo na polu pedagogicznem. Licznie zebrana publiczność śledziła postępy uczniów z zainteresowaniem i nagrodziła kierowniczkę szkoły kwiatami i rzęsistymi oklaskami.

(t) **Z Magistratu.** Na posiedzeniu sekcji czwartej pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego uchwalono zgodnie z wnioskiem Dyrekcji Policji utworzyć stanowisko dla dorożek konnych na ul. Mickiewicza od strony ogrodu u wylotu ul. Marszałkowskiej. Równocześnie uchwalono zwrócić się do Dyrekcji Policji z prośbą o przestrzeganie ściśle, aby dorożkarze mieli w widocznem miejscu umieszczone taryfy. Załatwiono przychylnie prośby: 1) Cecylji Klopper o koncesję na antykwarnię, 2) Rachmila Chaima Kocha o koncesję na dorożkę. Odmówiono prośbie Emanuela Scherera o koncesję na księgarnię i Michałowi Tarance o koncesję na wypożyczalnię książek.

Mieszkańcy ulicy Leona Sapiehy błagają Magistrat o litość. Uciemiężenie nieszczęsnych przechodzi już granice wytrzymania. Jeden wielki, nigdy nie osiadający tuman kurzu zalega całą tę ulicę od jej początku do końca. Jeszcze przed miesiącem rozpoczęła Elektrownia miejska remont toru i od miesiąca już dzień i noc huczą młoty kowalskie i zgrzytają piły żelazne przy wymianie szyn tramwajowych. Jest to okropne piekło, do którego jednakowoż nerwy biednych mieszkańców musiały się przyzwyczaić z konieczności. — Wszak to „pro publico bono". Gorszym w skutkach jest jednakże finał tego remontu toru. Oto po ułożeniu szyn i dopasowaniu kostek brukowych posypują gotowy tor obficie drobnym kurzem, który ma być piaskiem i tu rozpoczyna się najstraszniejsza klęska i udręka mieszkańców ulicy L. Sapiehy. Olbrzymi ruch, koncentrujący się na tej ulicy przy przejeździe do miasta z kolei, wielka ilość dorożek i fur, a przedewszystkiem automobili, wznoszą potworne tumany kurzu, sięgające ponad kamienice. Kurz ten wciska się przez szczeliny zamkniętych okien do mieszkań. Życie już uprzykrzyło się nieszczęsnym mieszkańcom tej przeklętej ulicy. I Magistrat nic dla poprawy tego stanu nie robi.

(t) **Nieszczęśliwy wypadek na kolei.** W czasie pełnienia służby na stacji Kleparów, został śmiertelnie przejechany przez manewrującą lokomotywę przetokowy Józef Kochan, zam. przy ul. Zacisznej 2. Władze kolejowe zarządziły śledztwo.

(t) **Czyje rzeczy?** Policja aresztowała wczoraj na pl. Solskich niejakiego Feliksa Gołębiowskiego z Mielca, pow. Przemyślany, proponującego handlarzom kupno rzeczy, skradzionych przez niego u jakiegoś nieznanego im właściciela z okolic Janowa.

(t) **W czasie wczorajszej obławy sanitarnej** przytrzymano 32 prostytutek, włóczących się po ulicach.

(t) **Pierwsza księgarnia pocztowa** w Małopolsce otwartą zostanie w niedzielę, dnia 6. lipca br. o godz. 12. przedpoł. w gmachu Głównego Urzędu pocztowego w Krakowie.

(t) **W sprawie samobójstwa z powodu złego świadectwa szkolnego,** o którem donosiliśmy, dowiadujemy się, że denat Budziński nie zdał egzaminu dojrzałości w gimnazjum i to było przyczyną targnięcia się na życie, nie zaś otrzymanie złej noty w Szkole przemysłowej. Klasyfikacji w Szkole przemysłowej wogóle jeszcze nie było.

(t) **Oddział do walki z lichwą** stwierdził wczoraj brak faktur w 3 sklepach żelaznych, w 1 sklepie żelaznym brak stempli na fakturach, niedozwoloną sprzedaż wag w 1 sklepie żelaznym, ocmowę sprzedaży towaru w 1 sklepie korzennym, lichwę w 26 restauracjach. Ponadto doniesiono na 6 rzeźników z placu targowego św. Zofji o przekroczenie taryfy maksymalnej.

(t) **Sprzeniewierzenia 150 dolarów** dopuścił się niejaki Fischel Kagan z Białej Podlaskiej na szkodę firmy drzewnej „Dźwignia" we Lwowie. Pobrał on jako zadatek na zamówione progi kolejowe tę kwotę u firmy i znikł jak kamfora. Zarządzono za nim poszukiwania.

Na giełdzie akcyjnej znaczne ożywienie

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 4. lipca. (S). **Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej panowało znaczne ożywienie, od dłuższego czasu już nie obserwowane.** Obroty były dość wielkie, skutkiem czego prawie wszystkie akcje zyskały na kursie. **Jak nam donoszą z Krakowa, również i tam akcje są silniejsze,** a w szczególności akcje arbitrażowe, co tłumaczyć należy większą ilością zleceń wiedeńskich. Akcje arbitrażowe są tedy na ogół silniejsze, podobnie jak i lokalne akcje warszawskie. Tendencja naogół ożywiona przy kursach wzmocnionych. Jak wspomnieliśmy, **zwyżka kursów na giełdach małopolskich tłumaczy się głównie ożywieniem pochodzącem z Wiednia, natomiast na zwyżkę akcji na rynku warszawskim wpływa ustawa o lichwie.** Ustawa ta, jak wiadomo, ogranicza pobór odsetek od kredytów, skutkiem czego znaczna ilość kapitałów przerzuca się obecnie na akcje. Czy będzie to objawem długotrwałym, trudno to osądzić.

Na giełdzie dewizowej tendencja na ogół spokojna. Jedynie Zurych **zwyżkowy.**

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4. lipca.

Duże zainteresowanie na przedgiełdzie. Popyt w niektórych papierach większy od podaży. Poszukiwane Gazy wschodnie, które podrożały o 1 zł. na sztuce, Jaworzno (setki i dwudziestopiątki) Schöna, Radziwiłła. Obroty dość liczne. Kursa dla wszystkich papierów silniejsze. Akcje kotowane zwyżkowe. Popyt na papiery arbitrażowe z powodu mocnej tendencji na wiedeńskiej giełdzie. Poza tem poszukiwano akcje przemysłowe i akcie bankowe. Podaż naogół niedostateczna. Waluty utrzymane. Obroty średnie. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hip. 0·48, 0·49, 0·50, 0·55, 0·59, 0·60, 0·61, Przem. 0·32, 0·33, Z. B. K. 0·15, 0·16, **Browary** 7·75, 7·80, 7·60, **Chodorów** 3·95 **4·04,** 4·05, 4·00, 4·03, 4·04, Cegielski 0·56, Nafta 0·10, Rokszywa 2·12, Tesp. 3·50 3·70 3·60, Zieleniewski 8·10, 8·00, Ćmielów 0·58, Oikos 2·60, 2·40, 2·50, 2·55.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bk. Ziem. (100) 0·09, 0·07$^{1}/_{2}$, Foresta 0·56, 0·60, Gazy 12·00, 12·25, 12·35, 12·40, 12·45, 12·50. Gazy zach. 2·10, 2·04, 2·02, 2·00. Gazolina 1·10, Jaworzno (100) 12·75 (25), 13·70, 13·75, (dr.) 14·75, 15·00, Len 0·55, Machlejd 1·25, Nobel 1·55, Radziwiłł 1·25, 1·40 Schön 61·00, 60·50, 60·00, 61·00, Szkło w Krośnie 1·25, **Węglówki** 0·03, 0·02$^{1}/_{4}$.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. lipca.

Na giełdzie kompletna stagnacja. Podaż w rzepaku tegorocznym. Tendencja niezmieniona. Usposobienie całkiem bez obrotu.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 4 lipca.

Przem. 0·28, Ceg. 0·60, Starachowice 2.53, Rudzki 1·25, Żyrardów 61·60, Chod. 4·25, Nobel 1·55, Ursus 1·05. **Tendencja mocna.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe dnia 4 b. m. **Gotówka: Dolary** am. 5·18$^{1}/_{2}$, 5·21, 5·16; **Franki szwajc.** —·—, —·—, —·—; funt szterl. —·—; korony czeskie 15·25, 15·32, 15·18. — Czeki: Belgja 23·34, 23·45, 23·23; Holandja 195·30, 196·27, 194·33, Londyn 22·45, 22·40, 22·51, 22·29; Nowy Jork jak got. Paryż 26·32, 26·47, 26·21, Praga —·—, —·—, Wiedeń 7·32, 7·35, 7·29; Szwajcarja 92·40, 92·18, 91·94, Włochy 22·30, 22·41, 22·19, 8 procentowa pożyczka —·—; —·—; bony złote 0·76, 0·78; miljonówka 0·54, 0·59; poż. dolarowa 2·40, 2·43.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 4 b. m. Holandja 21·45; Nowy Jork 561$^{1}/_{2}$; Londyn 24·32; Paryż 28·60; Medjolan 24·09; Praga 16·50; Budapeszt 0·0068; Bukaresz 2·22; Belgrad 6·65; Sofja 4·07; **Wiedeń** 0·0079$^{1}/_{8}$.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4. lipca.

Dziś tendencja niezmieniona. Obrót ożywiony.

Dol. amer. 5·23 do 5·24; **dolary kanad.** 4·96 do 4·98; korony czeskie 0·15$^{1}/_{4}$ do 0·15$^{1}/_{2}$; leje 0·02$^{1}/_{4}$ do 0·02$^{1}/_{2}$, franki franc. 0·29 do 0·30; franki szwajc. 0·76 do 0·78; funty szterl. 22·10 do 22·20.

Złoto: 20 kor. 22·00 do 22·05; 20 frank. 20·60 do 20·70; 20 mark. 24·20 do 24·30; 10 rubli 26·00—26·10 gr.

Srebro: kor. austr 0·39$^{1}/_{2}$ do 0·40$^{1}/_{2}$; 5 kor. austr. 1·96 do 2·00; floreny 0·98 do 1·00; ruble 1·76 do 1·78; kopejki za rubel 0·68—0·70.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 136. **Piątek, 4. lipca 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000	—		—	—	—	—	—	
	110 złp								
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
6% K. lok. P. Bk. kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	47	—	62	0·48—0·61	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	31	—	34	0·32—0·33	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	[illegible]	—	17	0·15—0·16	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty.	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Toban	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemja f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	7	50	7	90	7·60—7·75	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	3	90	4	10	3·95—4·05	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	3	80	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	—	55	—	57	0·56	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	57	—	59	0·58	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gatota fabr. obuwia	140	14000	—	—	30	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	1600	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	1500	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	37	2	63	2·40 - 2·60	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	—	—	—	—	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	39	—	41	0·40	
Pol. Tow. Budowlane	500	100	—	—	—	—	—	—	
Potega Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	2	10	2	14	2·12	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	—	—	
Siersza górn. zakłady	140	300	—	3	95	—	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	45	3	75	3·50—3·70	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	7	90	8	20	8·00—8·10	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od		Ceny do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	19	—	20	—	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	10	75	11	50	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	9	23	9	61	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	10	25	10	75	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	8	75	9	25	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	—	12	—	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny [illegible]
LUBIN	—	—	—	—	kowe bez [illegible]

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania		Ceny od		Ceny do		Uwagi
Mąka pszenna 40% „0"	typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna		—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna		—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%		—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%		—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany		—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana		—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka		—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka		—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA		—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA		—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA		—	—	—	—	
PĘCAK		—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne		—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe		—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa sztuk.		—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA		—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę		—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę		—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Z OPERY.

(Występy I. Dygasa i p. O. Falco-Karabińskiej w „Aidzie“).

Lwów, 4. lipca.

Środowy, poświecony najwspanialszemu niezawodnie dziełu Verdi'ego wieczór operowy stanowił zarazem dalszy ciąg okazałych sukcesów znakomitego naszego gościa, Ignacego Dygasa. Radamesa w interpretacji tego słynnego śpiewaka nazwać można kreacją na punkcie artyzmu wokalnego wykwintną, a niemniej porywającą audytorjum w wysokim stopniu rozmachem i pełną siły dramatycznej grą sceniczną, opracowaną do szczegółów najdrobniejszych. Nie tylko piękność kantyleny i efekty oparte na wydatności i wytrzymałości wysokich tonów o charakterze par excellence bohaterskim, lecz wyborna dykcja, każde słowo i każdy gest, a nawet staranność w doborze kostjumu dostosowanego stylowo do każdej odsłony świadczą tu wymownie o refleksyjnem ujęciu postaci egipskiego wodza i o prawdziwie artystycznem wniknięciu w intencje maestra Verdi'ego i jego librecisty Ghislanzoni'ego.

Rzecz jasna, że imponująca słuchaczom i widzom postać Radamesa wymagałaby odpowiedniego „milieu“ i zespołu dorastającego do równiez artystycznego poziomu. Bardzo już zniszczone i — z wyjątkiem „brzegów Nilu“ — nieefektowne dekoracje nie mogą oczywiście dostarczyć pierwszego z tu wymienionych czynników, a z współdziałających jedynie przedstawiciel Amonastra, p. R. Cyganik stanąć mógł pod względem wokalnym na wysokości swego zadania. Zaznaczenie tego zbiegu okoliczności nie przyniesie zresztą ujmy przedstawicielce Aidy, p. Marji Bieleckiej, która — jak na śpiewaczkę początkującą — wywiązała się nadspodziewanie z trudnego zadania pierwszorzędnej partji operowej. Jej ładny, dzięki wskazówkom prof. Zaremby sumiennie wyszkolony sopran odznacza się nienaganną intonacją i sympatycznem brzmieniem, frazuje inteligentnie, a chwilami nawet (np. w arji „nad Nilem“) niemal artystycznie, i wywołuje, poparty grą nie dość jeszcze swobodną, lecz nigdy nie rażącą, w całości wrażenie bardzo korzystne. Dziś jeszcze, zwłaszcza w momentach dramatycznych i wymagających większego głosu, Aida „en miniature“, będzie mogła z czasem i w miarę dalszej pracy uzdolniona ta adeptka sztuki zasłużyć na ocenę bez wszelkich zastrzeżeń i jeszcze goretszą. Z krytyką tej kreacji łączyć się więc mogą pewne horoskopy dotyczące przyszłości, oceniając natomiast wykonanie onegdajsze partji Amneris (p. Olga Falco-Karabińska) wypada przyjąć jedynie jako miarodajny obecny „status quo“ środków wokalnych tej artystki. Nie są one zbyt wydatne mimo szlachetnej, zbliżonej do altu barwy głosu, a do zadań tak wysokich, jak wymagająca ogromnego wysiłku dramatycznego partja Amneris, niezupełnie wystarczające. Tych braków głosu, którego łwią część, zniweczyły, być może, rozmaite „szkoły“, nie zastąpi ani wzorowa muzykalność, ani widoczne przejęcie się artystki, ani też aparycja jej okazała, jak przystoi na „córę Faraonów“. Dzięki jedynie zaletom, tu na końcu wymienionym, wywołała p. Falco-Korabińska pewną ilość oklasków po scenie sądu.

Z innych ról wywiązali się bez zarzutu: p. Popiel (król Egiptu), p. M. Martini (Ramfis) i p. K. Niedzielski (posłaniec).

Nad rytmiczną pewnością zespołów i wydobyciem odcieni dynamicznych czuwała troskliwie artystyczna batuta dyr. Milana Zuny. Szkoda, że władza jej nie sięga na terytorium dalsze, w sfery zakulisowe. Podczas odsłony II. (scena w świątyni) działy się tam rzeczy, dla muzykalnych „habitués“ naszego teatru okropne: głos jakiejś niemiłosiernej kapłanki mącił nastrój religijny swą konsekwentną półtonową niezgodą z kamertonem. „Misc en scene“ też niejedno pozostawiała do życzenia, że tylko wspomnę zawsze o kilka taktów przedwczesne (w porównaniu ze słowami króla) wyswobodzenie Amonastra z kajdanów i „cudowne“ zjawienie się Aidy w podziemiach (ostatnia odsłona). Przebija ona swym korpusem płachty płócienne (sic-) reprezentujące kamienne ściany... Są to dziwne alogizmy, drobnostki może, błędy jednak odbierające widzom resztę ciężko „zasłużonej“ iluzji.

Fr. Neuhauser.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 4. lipca: „Bal maskowy z p. Dygasem.

Sobota, 5. lipca: „Walkirja“, (ost. gościny występ. p. Dygasa).

Repertuar Teatru Małego:

Piątek, 4. lipca: „Jutro pogoda“.

Sobota, 5. lipca: „On, ona i mama“, Armonta i Cerbidena (premjera).

Teatr Nowości zamknięty.

Z Teatru Wielkiego. We wtorek dn. 8. i we czwartek dn. 10. lipca zostaną wystawione siłami solowemi Szkoły Operowej przy Konserwatorjum, w podwójnej obsadzie „Fragmenty“ z oper: Faust, Aida, Lohengrin, Rigoletto, Onegin, Halka i Dama Pikowa.

Ostatnie występy Dygasa. Dziś w piątek odbędzie się przedostatni występ znakomitego Dygasa, w operze „Bal maskowy“. Partnerami jego będą: świetna mezzosopranistka opery wiedeńskiej Pastówna, w partji Ulryki, oraz p. Liliana Zamorska. Dalsza obsada bez zmiany. Jutro, w sobotę, ostatni występ gościnny Ignacego Dygasa w „Walkirji“, która rozpocznie się wyjątkowo punktualnie o 7 wieczór.

Teatr Mały daje dziś ostatnie przedstawienie doskonałej komedji „Jutro pogoda“. Jutro w sobotę premjera wspaniałej lekkiej komedji francuskiej „On, Ona i Mama“, która i dotąd cieszy się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Reżyserja spoczywa w rękach p. Edwarda Żyteckiego.

Sprzedaż bloczków abonamentowych postępująca w raźnem tempie, trwać będzie jeszcze tylko 5 dni. Ponieważ w lipcu teatr zapowiada szereg nowości, tak w dziale muzycznym jak i dramatu, przeto pokup na bilety jest bardzo znaczny.

—o—

składa się z 2 zawiadowców, którymi zostali ustanowieni dr. inż. Józef Bahnik de Bahnenfeld, przemysłowiec we Lwowie ul. Strzelecka l. 4 i p. Jan Łuczyński, prywatny we Lwowie, ul. Żółkiewska l. 36. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmienia firmy umieszczą swój podpis obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta. 4009

Sąd okręgowy cyw. jako handl.. O. IV.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1924.

Firm. 301. Rg. C. V. 51, Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Topas. Towarystwo dla torhu i promysłu, Spółka z obm. por. u Lwowi. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 18 listopada 1923 zmieniono §§ 1. 5, 6, 7 i dodano § 15 kontraktu w brzmieniu jaki w protokole złożonym w zbiorze załączek. Firma spółki brzmi odtąd: Topas. Towarystwo dla torhu i promysłu, Spiłka z obmeženoiu porukoju u Lwowi. Po polsku: Topas. Towarzystwo dla handlu i przemysłu. Spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Po angielsku: Topas. Trading ad Industrie Co L. t. d. Lemberg. Po czesku: Topas. Spolecnost pro obchod i prumysl. spolecnost s rucenim obmezenym u Lvovi. Po rosyjsku: Topas. Tornowo promyszlennoje towaryszczestwo z ogranyczennoju otwestwennostyju. Po niemiecku: Topas. Handels - Industrie Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg. Zarząd Spółki składa się odtąd z 3 dyrektorów. Trzecim dyrektorem wybrany: Zenon Pełeński, przemysłowiec Lwów. Mickiewicza 22. Rada nadzorcza składa się: z 4 do 6 członków. Utworzono filję w Drohobyczu. 4004

Sąd okręgowy cyw. jako handl.. O. IV.
Lwów, dnia 20 marca 1924.

Firm. 556. Rg. A V. 103. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 maja 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ehrlich, Kestenbaum i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel jaj wewnątrz kraju i na eksport. Czas trwania: Spółka zawarta jest na przeciąg 3 lat od dnia rozpoczęcia jej czynności. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa z dniem wpisania jej do rejestru handlowego. Jawnymi spólnikami są: 1) Chaim Ehrlich, kupiec we Lwowie ul. Legjonów 29. 2) Chaim Kestenbaum, kupiec w Kopyczyńcach, 3) Firma Commercium. import, eksport, handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: 2 jawni spólnicy kollektywnie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy połoną swe podpisy Chaim Ehrlich i Chaim Kestenbaum lub Chaim Ehrlich i pp. Maks Kestenbaum lub Majer Leib Rappaport jako zawiadowca firmy Commercium i pp. Mendel Ehrlich lub Chaim Ehrlich i pp. Fischel Waltuch. Prokury udzielono Maksowi Kestenbaumowi, Mendlowi Ehrlichowi, Fischlowi Waltuchowi, kupcom we Lwowie ul. Legjonów 29. 4045

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. IV.
Lwów, dnia 2 maja 1924,

Firm. 590. Rg. B. II. 229. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 maja 1924: Siedziba firmy: dotąd Wiedeń. Odtąd Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Ska. Po niemiecku: Erste Galizische Petroleum Industrie Aktiengesellschaft vormals S. Szczepanowski & Comp. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) nabywanie lub dzierżawa urządzeń górniczych, potrzebnych do prowadzenia takich fabryk, jakoteż w związku z tem stojących zakładów, staranie się o nowe uprawnienia górnicze tego rodzaju, zakładanie służących temu celowi warsztatów i zabudowań fabrycznych, rozszerzanie i prowadzenie takowych, jakoteż przyjmowanie udziału w takich przedsiębiorstwach; 2) przerabianie surowego oleju skalnego na produkty i uprawiania handlu wszystkimi produktami, oraz wytworami ubocznymi własnych fabryk; 3) otwieranie oddziałów, kantorów i agencji dla celów Spółki. Kapitał zakładowy wynosi 2,000.000 koron, podzielonych na 5000 sztuk akcji à 200 koron oraz 200 zbiorowych akcji po 25 sztuk à 200 koron pełnowpłacony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 24 kwietnia 1924 L. O. Sp. 1398 spr. Nr. 1790. Zarząd spółki: Rada zawiadowcza składa się conajmniej z 5, co najwyżej z 10 członków. Dyrekcja złożona z 1 lub więcej dyrektorów. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: Henri Auerbach. dr. Leopold Bleier. dr. Józef Henoch. dr. Adam Jędrzejowicz, Ryszard Kola, Henri Viller i Jan Wolmer. Dyrektorami wybrani: Arnold Schneider. Augusta Bouroz i Paweł Setkowicz. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy skreślą swe podpisy albo 2 członkowie Rady zawiadowczej, albo jeden członek Rady zawiadowczej i jeden dyrektor, albo 2 dyrektorzy, albo jeden członek Rady zawiadowczej względnie jeden dyrektor razem z urzędnikiem uposażonym w prokurę. Prokurenci winni dodać przy podpisie dodatek „per prokura". Prokury udzielono Józefowi Bernowi i Janowi Bielskiemu. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Monitorze Polskim", w jednej z gazet lwowskich oraz w czasopiśmie Przemysł i handel w Warszawie. 4044

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 13 maja 1924.

Firm. 58. Rej. B. 41. Przy firmie: Bank Małopolski S. A. w Krakowie, Oddział w Tarnowie, wpisano do rejestru firm spółkowych 3. czerwca 1924 następujące zmiany: 1) zmianę statutu w tym kierunku, że nadal par. 3. statutu opiewać będzie w ten sposób, iż firma Oddziału może być nadto podpisaną przez dwóch urzędników spółki, jeśli jeden z nich ustanowiony został dyrektorem (kierownikiem), lub zastępcą dyrektora (kierownika) odnośnego Oddziału i obydwóch upoważniła Rada zawiadowcza do kolektywnego podpisywania tego Oddziału; 2) ustanowienie dla Oddziału w Tarnowie dyrektorem (kierownikiem) p. Marcina Mayzla, zastępcą dyrektora (kierownika) p. Adolfa Kornblüha, pełnomocnikiem p. Dra Eljasza Königa z tem, iż mogą podpisywać firmę w ten sposób, że dwaj kolektywnie firmę Oddziału w Tarnowie podpiszą, przyczem między nimi musi być zamianowany podpis kierownika, względnie zastępcy kierownika Oddziału. 3800

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24. maja 1924.

Firm. 517. Rg. A, V, 98. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18 kwietnia 1924. Siedziba firmy: Lwów, Jakóba Hermana 3. Brzmienie firmy: „Michała Katza Synowie". Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób farbki do bielizny i pasty. Jawnymi spólnikami są: 1) Awner Katz, Lwów, ul. Jakóba Hermana l. 3. 2) Mojżesz Katz tamże. 3) Józefa Wiedhopf. Lwów ul. Gliniańska 4. Forma prawna spółki: jawna spółka handlowa od 25 września 1923. Podpis firmy nastąpi w ten sposób: że pod brzmieniem firmy umieści dwóch spólników swoje imię i nazwisko a to: Awner Katz. Józef Wiedhopf lub Mojżesz Katz i Józef Wiedhopf. 4016

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1924.

Firm. 203. Rg. C. VII. 261. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-przemysłowy „Austropol", spółka z ogran. odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14. lutego 1924 zmieniono par. 16 i 19 kontraktu spółki w sposób wyszczególniony w poświadczeniu notarjalnem L. rep. 8835. Dotychczasowy zawiadowca Hugo Popiel ustąpił. W jego miejsce wybrano zawiadowcą Igo Hackera. 3977

Sąd okręgowy jako handl.. Oddział IV.
Lwów, dnia 4. marca 1924.

Firm. 623. Rg. B. II. 176. Zmiany dotyczące firmy spółkowej, Do rejestru wpisano dnia 27 maja 1924: Siedziba firmy: Warszawa, filja Lwów. Brzmienie firmy: Bank ludowy, spółka akcyjna w Warszawie, Oddział Lwów, Zmiany: Prokurent Oddziału we Lwowie Emil Berkowicz ustąpił. Prokurentami Oddziału we Lwowie ustanowiono Stefana Luxemburga i Michała Chrystowskiego. 4043

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 20 maja 1924.

Firm. 485. Rg. B. II. 50, Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 kwietnia 1924. Siedziba firmy: Warszawa — Filja Lwów. Brzmienie firmy: Bank Narodowy dla polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu S. A. w Warszawie, Oddział we Lwowie. Zmiany: Dyrektor oddziału we Lwowie dr. Tadeusz Odzierzyński, oraz prokurenci tegoż oddziału dr. Seweryn Jeżowski i Antoni Wolański ustąpili. Dyrektorem oddziału we Lwowie został Witold Kolski. 3981

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1924.

Firm. 543. Rg. C. VI. 375. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stare Tustanowice, Wolski, Szczepanowski i Ska. Spółka naftowa z ogran. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28. marca 1923, uwierzytelnioną do L. rep. 3940, podwyższono kapitał zakładowy do 300.000.000 Mp. pełnowpłacony. 4018

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1924.

Firm. 131. Rg. B. I. 355. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. marca 1924. Siedziba firmy: Poznań, Filja Lwów, Akademicka 14. Brzmienie firmy: Bank Zjednoczenia, Tow. Akc. w Poznaniu, oddział we Lwowie. Zmiany: 1) Dotychczasowy członek Zarządu Leon Mikołajczak ustąpił. 2) Prokury udzielono Sewerynowi Wachowiakowi.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 17 marca 1924. 3975

UNIEWAŻNIA SIĘ dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. we Lwowie na nazwisko Marek Grosstern. 4086

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Kazimierz Wysocki. 4085

STAROSTWO w TURCE.
L. 11300/24. Turka, dnia 23. czerwca 1924

O G Ł O S Z E N I E.

Jan Pichowicz, Suchard Papper i S. Landenauer z Rybnika wnieśli do tutejszego Starostwa prośbę o wydanie im konsensu na budowę I tartaku wodnego na parcelach gruntowych położonych w przysiółku Kretiaty ad Hołowsko w niwie »Kływa« graniczących: 1) z jednej strony z drogą publiczną, z drugiej strony z potokiem zw. Rybnik, z trzeciej strony z potokiem zw. Rybnik i gruntami Mikołaja Zubryckiego i Wasyla Ilnickiego a z czwartej strony z pastwiskiem Mikołaja Zubryckiego obszaru około 1 mórg, 2) a z jednej strony z gruntami Wasyla Ilnickiego z drugiej strony gruntami Iwana Korola z trzeciej strony z gruntami obszaru dworskiego i lasem, a z czwartej strony z rzeką zw. Rybnik, b) z jednej strony z gruntami Mikołaja Zubryckiego, z drugiej strony z drogą, z trzeciej strony z rzeką, a z czwartej strony z gruntem Stefana i Wasyla Ilnickich, obszar łączny ad a) i b) około pół morga, II oraz urządzeń wodnych na potoku Rybnik.

Celem zbadania dopuszczalności projektowanego zakładu wodnego ze względów publicznych, oraz ze względu na postanowienia ustawy przemysłowej i ustawy wodnej, Starostwo w Turce stosownie do postanowienia Art. 195 i 196 ustawy wodnej z dnia 19. września 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 102, podaje niniejszem do wiadomości wszystkich interesowanych, że dochodzenia komisyjne wodno prawne w sprawie powyższej, przeprowadzone zostaną na miejscu w dniu 29 lipca 1924 o godzinie 11 przed południem przy współudziale stron interesowanych i znawców przez delegata tutejszego Starostwa, na mocy upoważnienia Województwa w Stanisławowie, udzielonego reskryptem z dnia 6. lutego 1924 L. 1056 II ex 1924.

Równocześnie przeprowadzone będą dochodzenia z §. 26 ust. przemysłowej.

Plany i opisy techniczne, dotyczące projektowanego zakładu przemysłowego i urządzeń wodnych, wyłożone są do publicznego wglądu w Starostwie w Turce w biurze Nr. IV w godzinach urzędowych.

Nadto zawiadamiam, że zarzuty przeciw udzieleniu proszonego konsensu można wnosić do dnia dochodzeń komisyjnych do Starostwa w Turce a w dniu komisji przy rozprawie na miejscu, z tem, że ci którzy w powyższym terminie nie podniosą przeciw udzieleniu konsensu żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i będą mogli przeciw ewent. szkodliwemu działaniu odnośnego zakładu i urządzeń wodnych, żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, albo też odszkodowania o ileby odnośne urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić. 4092

Starosta turczański:
Frankowski.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popol. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.